



WALDEMAR ŻMUDZKI

Warszawa, 5 listopada 1998 r.

Waldemar Żmudzki

[...]

TV Polonia

Pan red. Szczepan Żaryn

ul. J.P. Woronicza 17

00-999 Warszawa

Panie redaktorze, przypadkowo trafiłem na program dyskusyjny w TV Polonia o przeszłości, historii nieznanej i niepoznanej z racji ponad 50 lat, jakie upłynęły od tragicznych wydarzeń z czasów II wojny światowej na ówczesnych terenach Kresów Wschodnich, ziem II Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to historia mało znana, ze względu na zмовę milczenia z przyczyn politycznych, przesuniętych granic państwa. Dalej jest wszystko znane z opisów i nauki historii. Ale mało jest znane, bo ludzie bardzo się bali wspominać i przekazywać potomnym to, co przeszli i jak udało im się ocalić życie.

Chodzi głównie o rodziny, które zapłaciły najwyższą cenę, „daninę życia” pojedynczych osób i całych rodzin za swój gest i odrobinę odruchu miłosierdzia dla drugiego człowieka, proszącego, błagającego o kromkę chleba i szklankę wody czy po prostu o jakąkolwiek strawę dla zaspokojenia głodu i wzmocnienia sił na dalszą ucieczkę przed Zagładą. Co nieraz kończyło się wpadką, wyspą przez szmalcowników, jakich było niemało w każdej wsi czy miasteczku, o czym wspominał w dyskusji przed kamerami pan prof. Tomasz Strzembosz, i co mnie właśnie skłania do napisania tych paru słów ze względu na moją rodzinę, która zapłaciła cenę życia.

Wszyscy zostali wymordowani przez rozstrzelanie, a następnie wrzuceni do zabudowań gospodarczych, które podpalono.

Wydarzyło się to w 1943 r. we wsi Zaśkiewicze lub ze względu na pisownię Zaskiewicze [?] i jeszcze jedna nazwa: Nowe Zaszkiewicz [?], powiat włodzimierski (Wołyń, Ukraina).

Czas zrobił swoje, zatarł w pamięci wiele szczegółów, a bezpośredni świadkowie już dawno nie żyją. Ja słyszałem o tym jakieś dwadzieścia lat temu od bezpośredniego świadka

[z] rodziny, który jakimś cudem ocalał życie, bo w danym momencie nie było go w domu i obejściu gospodarczym.

Dziś już nie ma żadnego żyjącego świadka z rodziny. Może Główna Komisja do Badania Zbrodni Hitlerowskich na Narodzie Polskim w badaniach natknie się gdzieś na przypadkowe informacje od osób postronnych z tej wsi, może [brak] o którym pan redaktor wspominał w końcowym słowie, natknie się na jakieś informacje.

Podaję szczegóły:

Mój dziadek, Grzegorz Żmudzki, zmarł śmiercią naturalną w 1938 r. Jego żona, a moja babcia, Bronisława, jej syn Stanisław, jego żona i dwoje dzieci, z tym że nie pamiętam imion stryjenki i dzieci. W tej tragedii najprawdopodobniej zginął przypadkowy przechodzień, mężczyzna z dzieckiem, narodowości niewiadomej, bo nie chciałbym cokolwiek dodawać, ale w zgłiszczach spalonych zabudowań znaleziono szkielety siedmiu osób. Na pewno było pięciu członków rodziny, bo był bezpośredni świadek, który oglądał to zdarzenie z oddali, ukrywając się w zaroślach rosnących niedaleko zabudowań, poza zasięgiem pacyfikacji tego obejścia. Był to syn i brat, najmłodszy z rodzeństwa, niespełna 19-letni młodzieniec i miał na imię Felek (Feliks). Przeżył tę masakrę rodziny, ale w późniejszym czasie wpadł w jakąś zasadzkę i trafił do obozu koncentracyjnego, gdzie też jakimś cudem przeżył, spędzając 2,5 roku w obozie.

Może Komitetowi Historycznemu uda się rozpoznać jakieś okoliczności, pozna bestialskich mordów i zagłady ludności polskiej na dawnych terenach polskich Kresów Wschodnich, mojej rodziny Żmudzkich we wsi Zaskiewicze. Może Główna Komisja do Badania Zbrodni na Narodzie Polskim natrafi w różnych relacjach na świadków, którzy przeżyli i znają jakieś okoliczności i szczegóły tej pacyfikacji hitlerowskiej.

Chciałbym podarować Komitetowi Historycznemu, może Głównej Komisji Badania Zbrodni na Narodzie Polskim, bezcenną mapę z okresu II wojny światowej, w języku niemieckim, [własność] jakiegoś hitlerowca, SS-mana, która służyła Niemcom hitlerowskim w czasie wojny.

- *Europa, Völker und Staaten hat [?] Sonderkarte 1*
- *Karpatenland (Ostgalizien und Bukowina) Sonderkarte 1*
- *Polen und Wolynien Sonderkarte 2*



Jest ta mapa bardzo wiekowa, trochę zniszczona, ale zapewne będzie bardzo pomocną dokumentacją dla historyków i badaczy okresu II wojny.

Co do mapy, dodam taką ciekawostkę, że była znaleziona na obecnych terenach zachodniej Polski, na poddaszu, strychu, ukryta między krokwią a dachówkami przez jakiegoś Niemca.

Proszę napisać parę słów o wartości dokumentalnej tej mapy i przede wszystkim o śladach badawczych na temat okoliczności wymordowania naszej rodziny Żmudzkich.

Z najszczerzszymi ukłonami

Waldemar Żmudzki

[...]